

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-3 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

W murach Pekinu.

General Feng zamierza uderzyć na Tien-Tsin.

Sowiety liczą na wznowienie stosunków z Chinami

Moskwa, 10 czerwca. (Tel. wł.) — 8 czerwca przybył do Mukden oddział piechoty japońskiej w sile 2100 żołnierzy. Porządek w mieście utrzymuje żandarmeria japońska.

Napływ uchodźców z Pekinu jest olbrzymi. Już się odczuwa brak mieszkań.

Faktycznie armia północna nie egzystuje: część oddziałów przeszła na stronę armii południowej, część pozostała samowolnie w Pekinie, reszta szybko topnieje wskutek rozwijającej się dezercji.

SOWIETY A CHINY.

Moskwa, 10 czerwca. (Tel. wł.) — W artykule zamieszczonym z powodu upadku Pekinu, wczorajsza „Prawda” między innymi zaznacza, że przy obecnym stanie rzeczy, należy się spodziewać szybkiego wznowienia stosunków pomiędzy Sowiecami a Chinami.

Nowy rząd chiński nie może nie zrozumieć, że dwa państwa, sąsiadujące z sobą na przestrzeni wielu tysięcy kilometrów i mające dużo wspólnych zadań na międzynarodowej arenie politycznej, nie mogą pozostawać długo w takim stanie, jak teraz.

CZANG-TSO-LIN ŻYJE.

Moskwa, 10 czerwca. (Tel. wł.) — Komisariat spraw zagranicznych posiada urzędową wiadomość, że Czang-Tso-Lin żyje.

Wszystkie kawałki granatów szczęśliwie wyjęto. Kuracja potrwa jeszcze najwyżej dwa tygodnie.

Czang-Tso-Lin oświadczył rzekomo swoim przyjaciółcom, że ma zamiar opuścić na zawsze Chinę.

TSANG-TSI W PEKINIE.

Londyn, 10 czerwca. (A. W.) — Wiadomości z Pekinu dochodzą z wielkim trudem i pochodzą przeważnie ze źródeł prywatnych. Oddziały armii Tsang-Tsi zajęły całe miasto i utrzymują w nim wzorowy porządek. Oddziały generała Fenga znajdują się pod miastem. W samym mieście panuje spokój.

Korpus dyplomatyczny nie zgodził się na uruchomienie pociągu międzynarodowego pod strażą wojsk mocarstw obcych, gdyż w okolicy wszystkie pojazdy są gęsto ostrzeliwane przez wojska chińskie. Ludność Pekinu z nastaniem ciemności nocnych tłumnie opuszcza miasto, nietylko obawiając się rabunków wewnątrz miasta, ale i nowej walki między generałami. Oczy wszystkich zwrócone są na generała Fenga, który zamierza w Pekinie ulokować cztery dywizje wojska, a potem uderzyć na Tien-Tsin.

W OGNIU KUL.

Londyn, 10 czerwca. (A.T.E.) — Konsul angielski w Pekinie, który razem z dwoma Amerykanami i jednym Niemcem udał się z Tien-Tsinu do Pekinu samochodem, byli przez drogę gwałtownie o-

strzeliwani. W samochód trafiło mnóstwo kul, ale dziwnym zbiegiem okoliczności nie trafiły one nikogo.

DECYDUJĄCE WALKI.

Londyn, 10 czerwca. (A.T.E.) — Nad rzeką Peiho rozgrywa się obecnie decydująca bitwa o Tien-Tsin. Wojska północne stoją na północnym brzegu rzeki, wojska południowe starają się o zdobycie przeprawy. Poniżej Tien-Tsinu o 20 mil angielskich ku południowi bitwa już się rozpoczęła. Wojskiem południowym, które liczy około 40.000 ludzi dowodzi generał Feng. Na rzece Peiho ustał wszelki ruch okrętowy. Obydwie strony strzelały do okrętów angielskich i japońskich na rzece.

Polska nawiązała stosunki handlowe z Chinami.

Delegat rządu polskiego podpisał traktat handlowy.

Moskwa, 10 czerwca. (PAT.) — Dziś w drodze powrotnej z Chin do Polski przejechał delegat rządu polskiego w Pekinie, p. Karol Pindor, który podpisał traktat handlowy z Chinami. P. Pindor wręczył posłowi Pałkowi odznaki wielkiej wstęgi złotego kłosa.

SOWIETY A CHINY I POLSKA.

Moskwa, 10 czerwca. (PAT.) — Wychodząca w Charbinie komunist. „Molwa” ogłasza rozmowę swego przedsta-

wiciela z delegatem Polski, p. Pindorem, który kategorycznie zaprzeczył, jakoby podczas swych konferencji z Czang-Tso-Linem poruszył sprawy wewnętrzne chińskie i stosunki chińsko-sowieckie. Co się tyczy stosunków polsko-sowieckich delegat Polski zaznaczył, że wyzywająca działalność pewnych elementów emigracji rosyjskiej nie podderwie zacieśniających się stosunków między dwoma państwami.

Król Amanullah w Teheranie.

Królowa Suraja powodem poważnego incydentu.

Konstantynopol, 10 czerwca. (A.W.) — Donoszą z Teheranu, że przybył tu dzisiaj król Amanullah. Króla uroczysto powitał przed bramami miasta następcę tronu. W pałacu podejmował Amanullaha szach Riza. Władca Persji na przyjęcie króla Amanullaha wyznaczył około pół miliona funtów.

Burzliwe protesty wśród tamtejszego duchowieństwa wywołała osoba królowej afgańskiej, która ukazując się bez zasłony na twarzy, obrażała uczucia religijne kapłanów perskich. Incydent skończył się tem, że królowa zmuszona została do zasłonięcia twarzy.

Bohaterska przeszłość miasta Reims.

Prezydent Doumergue o dziele utrwalenia pokoju.

Reims, 10 czerwca. (PAT.) — Z okazji dzisiejszych uroczystości wydany został bankiet w czasie którego wygłosił dłuższe przemówienie prezydent republiki Doumergue. Wspominał on o systematycznym bombardowaniu miasta przez Niemców i o bohaterstwie jego mieszkańców oraz o szybkiej, dzięki pracy Francuzów, odbudowie. Prezydent Doumergue wyraził podziękowanie dla szlachetnych ofiarodawców kraju i zagranicy. Francja, która więcej niż jakikolwiek

inny naród wycierpiała podczas wojny, daży do wejścia na drogę pokoju wewnętrznego i zewnętrznego. Francja gotowa jest współdziałać w inicjatywie, zmierzającej do zapewnienia poszanowania istniejących traktatów i przeszkodzenia wojnie. Bezpieczeństwo, aby było owocne, musi być powszechne. Jeżeli Francja stara się zabezpieczyć przeciwko napaściom to czyni to w interesie utrwalenia pokoju światowego.

Wielka katastrofa kolejowa w Niemczech.

12 osób zabitych, 20 ciężko i 100 lżej rannych.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) — Dziś w noc nastąpiła między Monachium a Frankfurt jedną z największych katastrof kolejowych, jakie miały w Niemczech w latach ostatnich miejsce. Pociąg pośpieszny, idący z Monachium do Dortmundu wykołubił się niespodzianie w pobliżu stacji Siegeldorfu, idąc z szybkością

80 km. na godzinę. Lokomotywa przewróciła się dwukrotnie i spadła z nasypu, naciągając za sobą 7 wagonów na ogólną liczbę 10. Dwa wagony spadły na lokomotywę, drugie dwa się zapaliły. Ofiarą katastrofy padło 12 osób zabitych, 20 ciężko rannych i ponad 100 lżej rannych. Polowe rannych stanowią kolejarze, którzy

BURZA GRADOWA NAD NAKLEM.

Nakło, 10 czerwca. (A.W.) — W dniu wczorajszym przeszła nad miastem gwałtowna burza gradowa, czyniąc na okolicznych polach olbrzymie szkody. W majątku Małacin grad zniszczył 80 proc. zasiewów.

LASY PŁONA.

Bydgoszcz, 10 czerwca. (A. W.) — Na terenie leśnictwa Różanna koło Koronowa z nieustwierdzonych przyczyn wybuchł pożar, który zniszczył 300 mórg lasu.

NA POMOC „ITALII”.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.) — Biuro Wolfa donosi z Oslo, że lotnik Larsen wystartował dziś w kierunku parowca „Hobbe”, aby wspólnie z lotnikiem Holmem próbować odszukania „Italii”.

PROBLEM ODSZKODOWAŃ WOJEN.

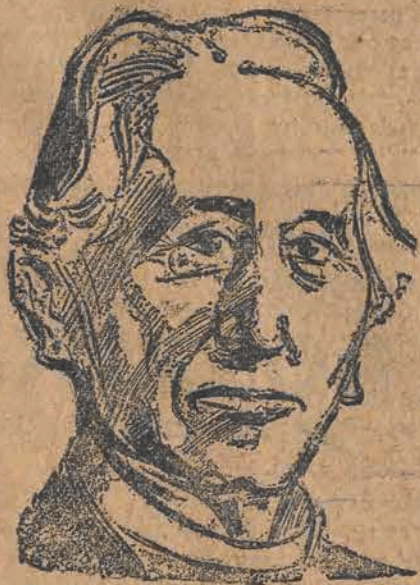
Kraków, 10 czerwca. (PAT.) — Odbył się tu wielki wiec, zorganizowany przez związek poszkodowanych wojną. Wiec zakończony został przyjęciem szeregu rezolucyj w których domagano się od rządu zajęcia się palącą sprawą odszkodowań za straty wojenne, rewizji ustawy waloryzacyjnej z r. 1924. Postanowiono wysłać również depesze holdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i marsz. Daszyńskiego.

Możliwości finansowe Włoch.

Exposé ministra Volpiego.

Rzym, 10 czerwca. (PAT.) — Minister finansów hr. Volpi wygłosił exposé w senacie w związku z budżetem, wyrażając swoją opinię co do możliwości finansowych Włoch i co do wpływów budżetowych. Budżet powyższy został opracowany w takich ramach, jakie naród i rząd uważały za stosowne, aby usunąć ostatecznie konsekwencje wojny i uzyskać równowagę budżetową, jak również stabilizację pieniądza. Stabilizacja powyższa stała się możliwa ze względu na to, że budżet powyższy ostatecznie załatwia wszelkie dotychczas nieregulowane zobowiązania z pierwszych lat wojny. W budżecie zastosowano całkowite oddzielenie rachunków ministerstwa skarbu od banku emisyjnego, kontrolowanego przez rząd. Zaliczki banku emisyjnego dla ministerstwa skarbu zostały ograniczone do sumy 450 milionów lirów, to znaczy, wynoszą sumę mniejszą niż przed wojną. Emisja oprocentowanych bonów pocztowych, która wyniosła od 1925 r. 1339 milionów i emisja bonów skarbowych, ograniczona do 200 milionów, zostały przeznaczony na podwyższenie rezerw obrotowych na pożyczki, na roboty publiczne i komunalne. Rząd postanowił zreorganizować finansowo samorządów i postanowił usunąć z budżetów wszystko, co nosi charakter zmienności.

powracali ze swymi rodzinami. Na miejscu katastrofy rozgrywały się straszliwe sceny. Na pomoc przybyło już po 20 minutach 5 pociągów ratowniczych. Godzinami musiano pracować nad wydobywaniem rannych z pomiędzy podrużgotanych i wbitych w siebie wagonów. W jednym z wagonów wszyscy jadący odnieśli rany wskutek oparzeń para z rozbitej lokomotywy. W ciągu dnia zmarło 9 osób. Ruch między Monachium a Dortmundem został na całą noc do godz. 10 rano przerwany. Przyczyna katastrofy nie została wyjaśniona. Przypuszczają, że katastrofa spowodowana została obumieniem nasypu albo zamachem zbrodniczym.



Duchowny w Düsseldorfie, Gräter, który obchodził niedawno 50-lecie swojej pracy duchownej, został mianowany tajnym radcą papieskim. (w)

Ucisk Polaków w krainie czarnego krzyża.

zakordonowych równa się zaprzepaszczeniu miliona serc polskich i jest straszna zbrodnia narodowa wobec przyszłych pokoleń.

L. L.

Władomą jest rzeczą, że Niemcy rękomych krzywd swoich domagają się głośno, wobec całego świata, często fałszywych używając dowodów i nieścisłych, tendencyjnie sporządzonych statystyk. W swoim zaś bezwzględnej tępleńiu żywiołu polskiego na Warmii, Mazurach i Śląsku Opolskim, nie przebierają wcale w środkach.

Niżej podpisany miał możność rozmawiać z jednym z działaczy polskich na Warmii, który położenie Polaków w Prusach Wschodnich przedstawił w następujący sposób:

„W Polsce zapewne wiadomo ogólnie, że w Prusach Wschodnich o szkolnictwie polskim ani mowy niema. Na Mazurach dla ludności rdzennie polskiego pochodzenia, nietylko niema ani jednej szkoły polskiej, nietylko dziatwa nie ma możności uczenia się języka ojczystego w szkole, ale nawet szodze jest za używanie tej mowy karana.

Rząd pruski oraz nacjonalści wschodniopruscy pragną umocnić się w Prusach Wschodnich, wszelkimi siłami dążą do zatarcia śladów polskości na b. terenach plebiscytowych.

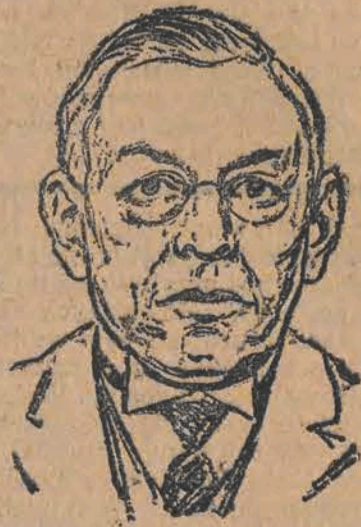
Celem odgrózenia ludu mazurskiego od granicy polskiej i zerwania tym sposobem kontaktu pomiędzy Mazurami po obu stronach kordonu mieszkającymi, wszczęta została m. in. kolonizacja niemiecka.

Rząd niemiecki stale przeznaczają miliony marek na cele germanizacyjne t. zw. wschodnich terenów pogranicznych. Na tych terenach uprawiane są metody, graniczące z brutalnym wywłaszczeniem. Na miejsce Polaków osadza się rdzennych Niemców, kolonistów o wypróbowanej wierności.

Coraz więc cięższe staje się położenie polskiego rolnika, mającego swe gospodarstwo w pobliżu granicy polskiej. Władze niemieckie starają się utrudnić mu żywot, kładą mu tysiącne przeszkody pod nogi, aby go tylko zmusić do sprzedaży swego gruntu. Ludność polska wogóle jest coraz więcej terroryzowana przez czynniki haka tystyczne, które zdaje się ostateczną wydaty walkę żywiołowi polskiemu w Prusach Wschodnich.

Obrońca Polaków wschodnio-pruskich był do niedawna jeszcze poseł do Sejmu pruskiego Jan Baczewski, znany zreszta i w Polsce ze swych energicznych wystąpień w obronie słusznych praw ludności polskiej. Niestety po nieszczęśliwym wyniku wyborów dla mniejszości polskiej w Niemczech ani jeden przedstawiciel nie wejdzie do Sejmu pruskiego i nikt już nie będzie w stanie ująć się za prześladowaną ludnością polską b. terenów plebiscytowych. Rzecz jasna, że Niemcy zaczną jeszcze silniejszą niż dotąd akcję germanizacyjną i jeśli nie przyjdzie pomoc z zewnątrz, ludność polska w Prusach Wschod-

„Generalny kwatermistrz”



Dyrektor komitetu mieszkaniowego Igrzysk Olimpijskich, van Dellen. (w)

nich oczekują rozpaczliwe warunki bytu narodowego”.

Wymowne te słowa patrioty warmi-

skiego winny być bodźcem dla społeczeństwa polskiego, które musi oprzytomnieć i zrozumieć, że obojętność wobec Polaków

Ząb, który liczy milion lat.

Tajemnice pustyni mongolskiej.

Na śladach pierwotnego człowieka. Azja kolebką ludzkości. Tajemniczy potwór. Legenda o pierwszych potworach. Ludzie, którzy nie znają pieniędzy. Bandyci w roli ekspertów naukowych. „Java—małpolid”. Resztki człowieka. Na tropie.

w) W ostatnich numerach wiedeńskiego „Tageblattu” drukuje światowej sławy podróżnik Andrews, niezmiernie ciekawe szczegóły z jego ekspedycji naukowych, mających na celu wyjaśnienie tajemnicy pierwotnego człowieka. Jest to już trzecia ekspedycja tego wytrwałego podróżnika.

Wyniki swoich poprzednich badań, zamknął w książce „Na śladach pierwotnego człowieka”. „Tajemnice pustyni mongolskiej”. Powodzenie tego dzieła jest wprost rekordowe i tłumaczone zostało na wszystkie języki świata.

Niedawno, kongres naukowy w Londynie zajmował się obszernie odkryciami Andrews, przypisując im doniosłe znaczenie. M. in. odkrył on pierwszego dinozarusę na północ od gór Himalaje. Po za tem odkrył smoki różnego rodzaju o potwornych rozmiarach, prajelenie i t. d.

W prastarych czasach naszej ziemi — opowiada Andrews — stało chechlikowate stworzenie na brzegu płytkiego rowu w dzisiejszej Mongolji. Z przodu niskie, z tyłu wysokie z wykrzywionym dziobem i z silnym pancerzem na karku i piersiach z grubym ogonem — z tułowiem na 3 metry. Jak upiorna wizja wyglądało to zwierzę.

W zagłębieniu rowu składało płasko-okrągłe jaja, które zasypywał czerwony piasek. Pewnego dnia letniego — po wielu, wielu wiekach — rozbija na tem miejscu namioty ekspedycja amerykańskiego muzeum przyrodniczego pod przewodnictwem zoologa Andrews i odkrywa owe zwiastuny dawno zanikłej epoki naszej planety. Ekspedycja znalazła dinozarusy, owe straszne potwory, których do dnia tego żaden jeszcze człowiek nie widział na własne oczy. A także spoczywały tam delikatne piszczele embrionów. Nigdy jeszcze nie zdarzyło się w historii wiedzy coś podobnego.

W roku 1900 Henry Fairfield Osborn, z amerykańskiego muzeum przyrodniczego, wybitny uczyony którego swego czasu niemilosiernie zwalczano, a który dzisiaj osiągnął szczyt sławy i uznania — podtrzymywał tenże — iż Azja jest praojczyzną ssaków a więc i człowieka. Dzięki sensacyjnym odkryciom najstarszych zwierząt ssących światła w pustyni Gobi, które poczynił Andrews i jego towarzysze — potwierdzało się coraz bardziej to mniemanie. Dzisiaj podtrzymuje świat naukowy, że Azja jest praojczyzną człowieka.

Wprost fantastycznie brzmią szczegóły z życia ludzi pierwotnych, mieszkańców Szabarach. Wydaje się, że jeszcze dziś mogą istnieć ludzie tego rodzaju choć by nawet w dalekich pustyniach Mongolji.

Przedstawiają sobie oni nas, Europejczyków, jako grupę „zeschniętych” uczyonych, którzy noszą wielkie okulary i długie brody i którzy potrzebują wielu słów jeżeli chcą wyrazić swe myśli — opowiada Andrews w swem dziele. Z uśmiechem słucha się jego orzeźwiających naturalnych niemal buńczucznych zdań i myśli nasuwają się: gdyby cała wiedza fachowa była tak ujmująca, posiadałaby więcej przyjaćli.

Liczne przygody podróżnika są niezmiernie interesujące. Dnia pewnego znajduje się Andrews w obliczu kilku uzbrojonych rabusiów. Z auta ujrzał tę bandę, dla której zamordowanie człowieka jest prosto zabawką. Wiedząc o tem, że przed pedzącem autem cofa się każdy koń mongolski, wjechał w najszybszym pędzie... Jeźdźcy będą mieli dość kłopotu by poskromić swoje rumaki — a nie będą mieli czasu użyć broni — myśli Andrews i rozpoczyna „atak”.

Niezmiernie ciekawe szczegóły opowiada Andrews o polowaniach w Mongolji. Tu oto stoi złote runo najrzadszego zwierzęcia na świecie antylopy, dzi-

kie osły, lisy, wilki i najwspanialszy drób. „Pustynia” Gobi — jako rodzaj zwierząt — zaiste niebywała niespodzianka.

Paleontologia pracuje na pustyniach, na najodleglejszych terenach ziemi jak lampa czarowna Aladyna — ona podważa skały — i w najpiękniejszym porządku odkrywa władców ziemi minionej przeszłości — i koryta dawnych rzek i stępy...

Andrews pisze: „Kto przypuszcza, iż ekspedycje naukowe badaczy, utraciły ze swego oroku, tego może zapewnić, że właściwości jak odwaga i wytrwałość i gotowość pokonywania wszelkiego rodzaju wysiłków i walka ze śmiercią — są dzisiaj tak samo potrzebne jak dawniej dla tych, którzy w śnieżycy zdążali ku biegunowi, lub musieli walczyć ze szturmem piasków na pustyni”.

Po długotrwałych pertraktacjach z władzami mongolskimi, przystąpił Andrews do czwartej ekspedycji. 125 wielbłądów zaopatrzyl w środki żywności, zabral z sobą materiały naukowe — i pod przewodnictwem prawdziwego bandyty — wodza mongolskich rabusiów — roz-

począł ekspedycję naukową, w poszukiwaniu pracźłowika.

Jeśli pierwsze trzy ekspedycje miały ten tylko sukces, że odkryły zwierzęta, to p. Andrews żywi nadzieję, że uda się mu odkryć ślady legendarnego praojca ludzkości. Tymczasem chce wejść w ślady interesującego odkrycia, którego dokonał w ostatnim roku dr. Davidson Blak z uniwersytetu medycznego Union w Pekinie. Odkrył on mianowicie w Western Hills, około 12 mil od Pekinu, ludzki ząb z pracźsów którego wiek uczeni oznaczają na milion lat a więc równie stary, jeśli nie starszy — jest tak zwany „Java—małpolid”.

Do tego zdąża nowa wyprawa naukowa Andrews. Odnalezienie tego zęba stało się ogromnym bodźcem dla świata uczonych w kierunku dalszego kontynuowania studjów. Pragna dotrzeć do punktu około 300 mil (480 km.) na północ od Kalganu, gdzie znajdują się obfite łożyska, a w których spodziewają się odkryć resztki pracźłowika.

R. H.—cz.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

33 MILJONY ZYSKU NA 100 MILJONÓW KAPITAŁU.

„Express Poranny”: Na walnem zebraniu cynkowni Śląskiej spółki akcyjnej Giesche, największego przedsiębiorstwa przemysłowego w Polsce o 100 mil. zł. kapitału zakładowego uchwalono wypłacić 12 proc. dywidendy.

Zysk spółki tej brutto wynosi 32 milionów 995 tysięcy zł.

Część portfetu akcyjnego przedsiębiorstwa w wysokości 49 proc. znajduje się w reku niemieckim: spadkobierców Jerzego Gieschego — większość zaś 51 proc. jest w posiadaniu amerykańskiej grupy Harrimana.

REFLEKSJE GIELDOWE.

„Nasz Przegląd”:

Sensacja ostatnich dni — był Bank Polski. W szybkich skokach kursowych akcje zyskały około 25 procent. Przyczyny tego ruchu nie są znane. Jeżeli wierzyć można pogłoskom to niebawem nastąpić ma subskrypcja na 50 milionów złotych drugiej emisji znajdujących się na mocy planu stabilizacyjnego w rękach Skarbu. W myśl niejednokrotnych zapewnień zwierzchnich kierowników Banku, akcje te postawione będą do dyspozycji akcjonariuszów po 150 czyli po cenie przez Skarb zapłaconej. Na dwie stare akcje wydana ma być jedna nowa. O ile kurs 200 się utrzyma, prawo do otrzymania nowych akcji przed stawia wartość 25 złotych od sztuki.

Na polu papierów o stałym oprocentowaniu zwraca na siebie uwagę słaba tendencja dla Listów Zastawnych szczególnie zaś Miejskich, których kursy się obniżają. Pojemność rynku warszawskiego przeceniono. Emisje nowych Listów większe w stolicy a mniejsze na prowincji odby-

wają się w zbyt wielkich rozmiarach bez uwzględnienia warunków giełdowych, nie sprzykających tym walorom. Sporadyczne zakupy P.K.O. lub Banku Polskiego sprawy nie zalałwają. Niemniej nie można liczyć na rynku amerykańskie jeżeli kapitał i procenty nie będą wymagalne w zlocie.

BOJKOT Sopot.

„A. B. C.”: Niesłychana prowokacja, jakiej dopuściło się miasteczko Sopoty wobec Rzeczypospolitej, wydając zakaz statkom polskim przybijania do moła kuracyjnego, nie może pozostać bez echa. Reagować musi samo społeczeństwo jako takie, jest to bowiem policzek nam wymierzony.

Letnisko to żyje z nas. Bojkot polski może je zniszczyć do cna — a oburzone społeczeństwo potrafi bojkot przeprowadzić.

TRZECIA MIĘDZYNARODÓWKA A NOWY PROGRAM.

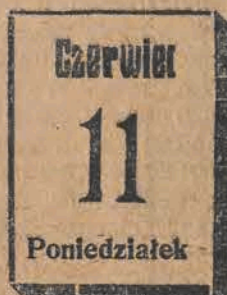
„Robotnik”: W komunistycznych pismach ogłoszony został projekt programu „Kominternu” (Trzeciej Międzynarodówki), uchwalony przez t. zw. programowa Komisje Egzekutywy „Kominternu”.

Jest to więc tylko projekt. Dopiero zbliżający się VI-ty Kongres uchwali zapewne program definitywnie.

Ciekawe i charakterystyczne są te ciągłe chwilejności i zmiany. „Komintern” jakoś nie może zdecydować się ostatecznie. „Programowa Komisja” przeprasza i wyjaśnia, dlaczego jej projekt daleko odbiega od tego projektu, który był przyjęty za podstawę przez V Kongres, ale — powiada — tyle zaszło zmian w ostatnich czasach i w Rosji i na całym świecie, że Komisja musiała wszystko gruntownie przerobić.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny
Z DZIAŁAMI: fizycznym, chemicznym, fotograficznym, ortopedycznym i pracownia przezroczy dla szkół i pogadanek
KAZIMIERZ ROSZAK
w ŁÓDZI, ul. Pr. Narutowicza N.1. (Dzielnia) Telefonu Nr. 21-18
Firma egzystuje od 1886 roku.
polecą w wielkim wyborze: różnorodne szkła optyczne, między innymi szkła „PUNITAL” C. ZEISSA szkła cylindryczne, skombinowane, krzyżowe; oprawy do okulari i binokli w najróżnorodniejszych fasonach, lornetki teatralne i polowe, lorgnony, szkła powiększające i t. p. Duży wybór szkła chemicznego dla laboratoriów fabrycznych, szkolnych i t. p.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Co dzień niesie?



DZIS: Barnaby Ap.
JUTRO: Jana W.

Wschód słońca 3.15.
Zachód słońca 19.55
Wschód księżyca 0.00.
Zachód księżyca 13.19
Długość dnia 17.9.
Przybyło dnia 8.34.

Procesje Bożego Ciała.

Wczoraj, jako w niedzielę, poprzedzając oktafę Bożego Ciała, odbywały się w dalszym ciągu uroczystości religijne w świątyniach m. Łodzi.

Z kościołów wyruszyły procesje, w których udział brały niezliczone rzesze wiernych do pobliskich ołtarzy, przed którymi duchowieństwo odprawiało modły, a wierni odśpiewali chóralnie pieśni religijne i modlitwy.

Od rana do południa procesje wyruszyły z kościołów św. Krzyża i Najśw. Marii Panny, a w godzinach popołudniowych z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej i Serca Jezusowego oraz szeregu świątyń Pańskich na przedmieściach Łodzi. Sprzyjająca pogoda pozwoliła na uroczystościach tych wziąć udział licznym rzeszom wiernych, którzy tłumnie zalegali zarówno wnętrza świątyń, jako też cmentarze kościelne.

MIN. SKŁADKOWSKI W WIELUNIU.

Wczoraj o godzinie 4-ej po południu przybył samochodem do Wielunia minister gen. dr. Sławoj-Składkowski w towarzystwie swego adiutanta. Po dokonaniu inspekcji powiatu wielunskiego minister Składkowski wyjechał w stronę Łodzi. Możliwe, że dzisiaj przybędzie on do Łodzi w celu dokonania inspekcji sanitarnej.

Letnia Reduta Prasy.

Garden Party. Moc nadzwyczajnych atrakcyj. Corso kwiatowe samochodów. To naprawdę musi być coś bardzo interesującego.

— Wie pani, specjalnie odkładam swój wyjazd zagranicę, aby być obecna na Reducie, na której wyznaczę sobie rendez-vous cała elegancka Łódź. Już teraz zastanawiam się w jakim stroju mam wybrać się na bal dziennikarski w Helenowie. Odbędzie się dn. 1 lipca. A pani dyktorka będzie również?

— Ależ naturalnie. Maż mój specjalnie przedłużyć termin urlopu.

Takie rozmowy słyszy się obecnie w koiach towarzyskich naszego miasta. Wszyscy z napięciem oczekują dnia Reduty.

A czas się wlecze tak wolno. Cierpliwości, piękne panie. Cierpliwości.

EPIDEMIA GRYPY W ŁODZI.

Ostatnio zanotowano silny rozwój epidemii grypy w Łodzi. Charakterystyczne mi objawami są: torsie i krwotoki nosa. Szczególnie nasilone epidemii datuje się od dnia 15 maja r. b. Wypadki zachorowań zwiększają się z dnia na dzień. Według danych statystycznych 70 proc. chorujących stanowią kobiety w wieku od lat 10 do 30. (p)

ODCZYT W STOW. ROBOTN. CHRZ.

Staraniem Stow. Robotników Chrz. w Łodzi, dziś o godz. 7 wiecz. w sali głównej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 patron gen. Stow. Robotników Chrz. ks. kan. Stanisław Rybus wypowie odczyt o prześladowaniach katolików w Meksyku. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezręczkami. Wstęp wolny.

„DZIEŃ MATKI” W ŁODZI.

Apel kuratora okręgu szkolnego łódzkiego w sprawie obchodu „Dnia Matki” nie przebrzmiał bez echa.

W przeddzień obchodu, w szkołach ogłoszone zostały pogadanki, w których oddano kobiecie-matce cześć jako ostoje moralnej społeczeństwa.

Wczoraj w sali „Resursy” odbyła się uroczysta akademja, na której słowo wstępne wygłosił prof. Pawlikowski, a referat p. Strzępa, poczem odbyły się napisy wokalne-muzyczne. (b)

„Pytał głupi mądrego: na co rozum zda się? Rzekł mądry: by się bawić, jeśli bawić da się. Gdy więc nie od parady głowę masz na karku Bądź dnia 1-go lipca w Helenowskim parku.

Wczoraj a dziś.

Dziesięcioletnia rocznica istnienia szkolnictwa powszechnego w Łodzi.

Wystawa prac młodzieży rewji dotychczasowego dorobku.

Wczoraj szkolnictwo powszechne w Łodzi święciło 10-letnią rocznicę swego istnienia. Celem należącego uczczenia i upamiętnienia tego momentu z inicjatywy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zawiązał się komitet obchodu 10-lecia szkolnictwa powszechnego, który między innymi zorganizo- wował wielką wystawę zbiorową szkolnictwa powszechnego pod protektoratem kuratora Ryniewiczza.

Uroczystości 10-lecia szkolnictwa powszechnego rozpoczęły się solennym nabożeństwem, odprawionem o godz. 9 rano w katedrze św. Stanisława Kostki. Po uroczystej Mszy św., celebrowanej przez ks. Małczyńskiego, nauczyciele, zaproszeni goście i młodzież szkolna w imponującej liczbie kilku tysięcy osób, ze sztandarami, przy dźwiękach 3 orkiestr szkolnych, wyruszyła ul. Piotrkowska przez Plac Reymonta i ulicę Rzgowska do gmachu szkoły powszechnej im. Juliusza Słowackiego przy ul. Podmiejskiej, gdzie otwarta została wystawa prac uczniów szkół powszechnych. W uroczystości otwarcia wzięli udział: J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki, wizytator Bromirski z ra-

mienia ministerstwa oświaty, kurator szkolny Ryniewicz, prezes rady szkolnej miejskiej dr. Skalski, starosta grodzki Strzebiński, komendant wojewódzki P. P. Niedzielski, przedstawiciele władz samorządowych, społecznych, prasy i t. d.

Uroczystość otwarcie rozpoczęła hejnałem, odśpiewanym przez działkę szkoły powszechnej nr. 33. Następnie przemawiali prezes Zw. Polsk. Naucz. Szk. Powszechn. p. Papis, J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki, wizytator Bromirski, kurator Ryniewicz, prezes komitetu wystawy p. Ochodalski, który przedstawił zebranym rozkład wystawy dla ułatwienia orientacji przy zwiedzaniu jej. Równocześnie J. E. ks. biskup i kurator szkolny wygłosili okolicznościowe przemówienia na dziedzińcu szkolnym dla absolwentów 7 klas szkół powszechnych, zebranych w liczbie 3000 osób.

Po tradycyjnym przecięciu przez protektora kuratora Ryniewiczza wstęgi, nastąpiło otwarcie. Wystawa, będąca przeglądem dotychczasowego dorobku w dziedzinie nauczania powszechnego, rewji sił najmłodszych, obrazem ilustrującym prace młodzieży szkolnej i wysiłku

nauczycielstwa, wywarła dodatnie wrażenie na zwiedzających. 13 dużych sal, obejmujących wystawę, zawierają działy: robót ręcznych drewnianych, figur geometrycznych, przyrządów fizykalnych i chemicznych, robót z języka polskiego, historii i religii, robót kobiecych, robót pomocy naukowych przedszkoli, nauki o Polsce współczesnej. Jedną z sal zawiera również ekspozycje szkoły specjalnej czyli umysłowo niedorozwiniętych w formie pięknie wykonanych prac, między innymi koszyczków pokojowych. Oprócz tego na wystawie znajdują się kioski księgarń, m. in. piękny kiosk księgarni Zw. Naucz. Szk. Powszechn.

Wystawa otwarta będzie przez 2 tygodnie.

Komitet tą drogą podaje do wiadomości, że wstęp na wystawę dla dorosłych wynosi w dni powszednie 20 gr., a w święta — 30 gr.

Dla działki szkolnej, zwiedzającej wystawę grupami pod dozorem nauczycieli, wstęp wynosi 5 gr., zaś dla działki pojedynczo 10 groszy.

Ostatnia próba zlikwidowania zatargu w tramwajach miejskich.

Interwencja Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym wieczorem odbędzie się decydujące zebranie pracowników, na którym zapadnie ostateczna uchwała co do proklamowania strajku.

Równocześnie ma się odbyć posiedzenie międzyzwiązkowej komisji strajkowej, która zajmie się techniczną stroną przeprowadzenia bezrobocia zarówno tramwajarzy, jak i w innych instytucjach miejskich i użyteczności publicznej.

Dzisiaj jeszcze ma być podjęta z inicjatywą Urzędu Wojewódzkiego ostatnia próba polubownego zlikwidowania zatargu i od wyniku tej interwencji zależne są dalsze losy akcji tramwajarzy.

Urząd Wojewódzki uważa, że należy wyczerpać wszelkie pozostające do dyspozycji środki, by nie dopuścić do bezrobocia w tak ważnej dla ogółu obywateli instytucji, jaką jest kolej elektryczna łódzka.

Urząd Wojewódzki najprawdopodobniej odbędzie konferencję z dyrektorem K. E. Ł. i jeśli nie uzyska zmiany jej stanowiska, to wezwie pracowników tramwajowych do zaniechania w obecnej chwili akcji. (b)

Wystawa prac uczeni-

Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej.

Wczoraj w południe w gmachu Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej przy ul. Narutowicza 77 odbyło się otwarcie wystawy prac uczeni-

Cztery sale wystawowe, zawierające prace wychowanek szkoły, przedstawiają się niezwykle okazale.

W uroczystości otwarcie wzięli udział przedstawiciele miejscowego szkolnictwa oraz naczelniczka szkół zawodowych żeńskich p. Bobrowska z ramienia M. W. R. i O. P.

Pierwsza sala zawiera prace z dziedziny haćciarstwa. Makaty dekoracyjne i aplikacje oraz piękne tkaniny jedwabne wabia zwiedzających.

Druga sala poświęcona tkactwu i introliatorstwu, zawiera dywany kilimowe i

czółenkowe, wykonane metoda angielską i francuską. Trzeci najbogatszy bodaj dział wystawy zawiera działy koronkarskie, bieliźniarskie oraz pierwszy raz za prowadzony dział jubilerski.

Piękne roboty koronkarskie zadziwiają samym wykonaniem, jak i wzorem, będącym również dziełem pracy wychowanki szkoły.

W czwartym pokoju wystawy umieszczone zostały ekspozycje I kursu uczeni-

Całość tej pięknej i wzorowo urządzonej wystawy, pod kierunkiem dyr. szkoły p. Zbyszewskiej, spotkała się z ogólnym uznaniem zwiedzających.

Wystawa otwarta będzie do dnia 14 b. m. włącznie.

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych w PUPP.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi. Kłbińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrą świadomością i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu: 6 służących, 4-ch rytowników, 1 specjalistę do wykonywania reliefów do tapet, skóry i t. p., 4-ch robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: 1 monter wykwalfikowanego, obznajmionego z maszynami automatycznymi dla wyrobów papierniczych, 1 chemika specjalistę w dziale papierniczym, 2 ślusarzy specjalistów w motorach spalinowych, 30 tokarzy na żelazo, 1 gospodyni zarządzająca domem i gospodarstwem wiejskim, 1 wykwalifikowanego ciągacza drutu, 4 robotników leśnych do wyrebu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery) 10 robotników leśnych do karczowania pników sosnowych z własnymi narzędziami pracy (siekiery i rydła), 1 elektromontera, 3 pletników siatek czworokątnych płatów drucianych, 4 elektromonterów brzydzistów, 60 robotników do skracania drutów na fotach, 1 stenotypistkę zdolną w polskim i niemieckim z dobrym charakterem i biegłą w stenografii, 1 inżyniera ogrzewni-

ka (centralne ogrzewanie), 1 inżyniera mechanika, 1 chemika specjalistę w tłuszczach, jako kierownika fabryki, 1 organistę samotnego starszego człowieka, 5 robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

Pobór rocznika 1907.

Jutro, we wtorek, w kolejnym dniu poboru winni stawić się przed komisją pobo- rową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907, zamieszkałymi w obrębie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery R od Ro, S do Szk. Przed komisją pobo- rową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 odroczeni z art. 35 b (czasowo niezdolni), zamieszkałymi w obrębie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z. Przed komisją pobo- rową nr. 3 (Zakątna 83) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907, zamieszkałymi w obrębie 7-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C do Cz. (b)

KOMUNISTA WANDURSKI NA WOLNOŚCI.

Onegdaż zwolniony został za kaucją z więzienia śledczego komunista Witold Wandurski, który swego czasu aresztowany został przez policję polityczną w związku z rewizją, przeprowadzoną w lokalu księgarni „Książka” przy ul. Zielonej 11.

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności Nr. 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (p)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjoaparatu?

Poniedziałek, 11-go czerwca.
Warszawa, 1111 m. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz muzyka z płyt gramofonowych; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nad program; 15.20 Odczyt p. t. „O zawodzie dziennikarza” (z cyklu odczytów „O wyborze zawodu”), wygłosił dyr. Ernest Lubicki; 16.25 Tygodniowy przegląd komunikacyjny wygłosi referent prasowy Min. Komunikacji p. Tad Strzeżelski; 16.40 Odczyt p. t. „Prawność językowa” wygłosił prof. Stanisław Słowski; 17.05 Przerwa; 17.20 Odczyt p. t. „Potrzeby szkolnictwa powszechnego w dziedzinie realizacji powszechnego nauczania” (z cyklu odczytów org. przez M. W. R. i O. P.) wygłosił dr. Stanisław Tynelski; 17.45 Program dla dzieci, p. Wanda Tatarzkiewicz omówi Listy od dzieci; 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastro- nomia”; 18.55 Przerwa; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Lekcja języka francuskiego Lektor L. Roquigny; 20.00 Radiokronikę wygłosi dr. M. Stepowski; 20.30 Koncert międzynarodowy (Transmisja z Berlina do Pragi, Warszawa i Wiednia). W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjne.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj „Pan prezesowa” dla związków. Pozostałe bilety w cukierni od 10 rano.

Początek o godz. 7 min. 30 wiecz.
Jutro „Pan prezesowa” po cenach popularnych od 50 gr. do 5 zł. Będzie to ostatnie przedstawienie znakomitej farsy Hennequin’a w Teatrze Miejskim, bowiem od piątku arcywesoły ten utwór przeniesiony będzie do Teatru Letniego w ogrodzie Staszica.

WYSTĘPY STEFANA JARACZA.

W sobotę pierwszy występ znakomitego artysty Stefana Jaracza w komedji de Flers’a „Romans pana kasjera”. Bilety od dziś.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj jutro i w środę ostatnie trzy powtórzenia przemiejnej komedji „Dar poranka”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj „Gejsza” dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji po cenach najniższych (od 40 gr. do 1 zł). Bilety do nabycia w kasie teatru.

Jutro w dalszym ciągu „Gejsza” po cenach zwykłych (od 60 gr. do 3 zł).

KURJER SPORTOWY.

Międzypaństwowe zawody Ameryka-Polska

Trudności przy zestawieniu drużyny reprezentacyjnej.

Ustawienie reprezentacji Polski następuje w obecnych warunkach bardzo wielkiej trudności. Przepisy Ligi przewidują bowiem, że zabranie drużynom jednego gracza do reprezentacji, nie musi być powodem do odłożenia zawodów ligowych. Dziwić się doprawdy należy, że kluby nie zorientowały się w czasie i uchwałyły powyższy punkt. Ubytek jednego gracza wydaje się napozór drobnostką, nie należy jednak zapominać, że chodzi tu o gracza najlepszego, gdyż tylko takie jednostki wchodzi w rachubę przy układaniu reprezentacji państwowej. Jest rzeczą chwalebna, że kluby nasze dążą do wychowania sobie jak najlepszych kadr równowartościowych graczy, ale zanim do stanu tego dojdzie, upływie jeszcze wiele wody. Nie wiemy, czy pozbawienie pewnej drużyny bramkarza, obrońcy lub środkowego pomocnika jest drobnostką, czy nie handicapuje jej b. znacznie w stosunku do przeciwnika ligowego, który w danym dniu nie dostąpił zaszczytu zastąpienia szeregu reprezentacji państwowej. Nie zdaje nam się, by czołowe kluby cierpiały na nadmiar dobrych obrońców, bramkarzy i pomocników, by zatem zmiany na tych pozycjach nie były równoznaczne z osłabieniem ich bitności.

Kapitan związkowy, nie chcąc narazić się klubom i być posądzanym o celowe osłabienie pewnych zespołów, staje doprawdy przed b. trudnym zadaniem. Interes państwowy nakazuje wystawienie jak najsilniejszej drużyny, z drugiej strony względem na kluby, nakazuje liczyć się z czekającymi je w dniu meczu reprezentacyjnego spotkaniami ligowymi.

Termin zawodów z Ameryką jest szczerze fatalny, gdyż na dzień ten przewi-

dziany jest szereg zawodów o decydującym wprost znaczeniu. Jak naprzekór, zajęte są prawie wszystkie czołowe drużyny.

Kapitan związkowy, p. T. Kuchar, zdając sobie z tego sprawę, zabrał się z wielką ostrożnością do rzeczy, starając się uwzględnić możliwie wszystkie momenty. Skład reprezentacji Polski przeciw St. Zjednoczonym przedstawiać się będzie następująco: Domański (Warszawianka), Heydenreich (IFC.), Karasiak (Turyści), Spojda (Warta), Kotlarczyk (Wisła), Zastawniak (Cracovia), Kubiński (Cracovia), Kuchar (Pogoń), Kałuża (Cracovia), Gintel (Cracovia), Balcer (Wisła).

Jako rezerwowi przewidziani są: Kisieliński, Bułanów, Selchter (Polonia) Stogowski (TKS.), Steurman (Hasmonea), Zimowski (Pol.), Nawrot lub Łańko (Legia), Luksemburg (Warszawianka).

Układając reprezentację, liczył się kapitan Zw. przede wszystkim ze spotkaniem IFC—Warta. Dlatego też ze zespołów powyższych zabrał po jednym graczu, z IFC. Heydenreicha, a z Warty Spojdę. Wisła, grająca z Hasmonea, daje dwóch graczy: Kotlarczyka i Balcera, zważając jednak należy, że Kotlarczyk jest zdyskwalifikowanym, nie brałby więc i tak udziału w zawodach przeciw Hasmonea. Gros sił daje Cracovia. Zastawniak, Kubiński, Kałuża, Gintel. Cracovia ma grać z LKS-em, jednak wobec zabrania jej czterech graczy, mecz zostanie przełożony. Pogoń daje tylko Wacka Kuchara.

W końcu zaznaczyć należy, że z powodu meczu państwowego odwołane zostało spotkanie Polonia—Pogoń, które miało się odbyć również w Warszawie.

ORKAN — L.K.S. 1-b 2:0 (2:0).

Gra brutalna z obu stron. Zwycięstwo Orkanu zasłużone. L.K.S. zawiódł wskutek gorąca, szczególnie atak był w każdej linii słaby. Bramki dla zwycięzcy zdobył Miller. Brzeski grający na prawym skrzydle nie wykorzystał rzutu karnego.

Sędziował p. Segal, gdyż sędzia z O.K.S. nie stawiał się.

TURYŚCI — SOKÓŁ (Zgierz) 5:3 (3:0).

Turyści prowadzą bezapelacyjnie w tabeli mistrzostw kl. A. Wczorajszy jednak mecz wypadł dla Fioletowych słabo, dużo winna była pogoda i nadzwyczaj gorące powietrze, szczególnie w czasie meczu, który odbywał się w godzinach południowych. Pierwsza połowa upływa pod znakiem wybitnej przewagi Turyistów, którzy strzelają 3 bramki przez Włodarczyka z rzutu wolnego, Chojnackiego i Stolarskiego. W drugiej połowie Sokół grał lepiej, to też uzyskał zupełnie zasłużenie 3 punkty, mimo to jednak Turyści strzelili dalsze dwa punkty przez Stolarskiego. Sokół reprezentował się do datnio i według przebiegu gry był w drugiej połowie lepszą drużyną. Sędziował p. Izrael.

HASMONEA — STRZELEC 2:2 (1:0).

Setyn mecz drużyny Hasmonei. Sędzia p. Kozielski.

Sila — Kraft 3:1 (0:1). Sędzia p. Kąsinzner.

Kadimah — Oratorjum 2:4 (1:0).

Pogoń — L.K.S.B.W. 2:1 (2:0).

Słowacki — Rapid 2:1 (0:0).

BOJE LIGOWE W KRAJU.

Katowice. Legia — Ruch 2:0 (2:0). Legia wystąpiła bez Nawrota który wziął udział w reprezentacyjnej drużynie Polski przeciw Ameryce, mimo to odniosła wspaniały sukces nad dobrym Ruchem. Obie bramki uzyskał Ciszewski.

Poznań. Warta — I. F. C. 3:1 (1:1). Niewidziane dotychczas tłumy zapełniły boisko Warty w Poznaniu. Walka drużyny niemieckiej z polską była ewenementem Poznania, cała prasa poznańska domagała się wyraźnego zwycięstwa od Warty, która też dość łatwo pokonała twardego zespół katowiczian w stosunku 3:1 (1:1). Bramki uzyskali: Staliński, Przybysz i 1 samobójca. Dla IFC. Joske. Sędzia Rutkowski z Krakowa. Widzów 8.000.

Inne mecze ligowe wskutek zawodów międzypaństwowych Ameryka—Polska zostały odwołane.

We Lwowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy Hasmonea a Pogonią, który zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 4:2 (2:1).

MISTRZOSTWO KOLARSKIE L.K.S.

W dniu wczorajszym na szosie Krzywie—Stryków odbył się 100 kilometrowy wyścig kolarski o mistrzostwo L.K.S. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza uzyskał Ecczkowski Jan w czasie 3 godz. 41 min. przed Kwiatkowskim 3.42 min. Wyścig ten najprawdopodobniej zostanie unieważniony, ponieważ zawodnicy nie osiągnęli metrów klubów, a to na skutek przerwania biegu przez uroczystości kościelne na szosie (procesja z okazji Bożego Ciała).

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat

Kapitana Związkowego Nr. 3.

W związku z międzymiastowymi zawodami New York — Łódź w dniu 11 czerwca r. b. o godz. 6-ej po poł. na boisku W. K. S. wyznaczam do drużyny reprezentacyjnej Łodzi następujących graczy:

Miła (LKS), Rapaport (Kl. Tur.), Fiszler (LKS), Karasiak (Kl. Tur.), Gałecki (LKS), Ol. Kubiński (Kl. Tur.), Jasiński (LKS), Wieliszek (Kl. Tur.), Kulawiak (Kl. Tur.), Pogodziński (L.T.S.G.), Hinc (Kl. Tur.), Frankus (Kl. Tur.), Segal (Hakoah), Cyl (LKS), Śledź (LKS), Durka (LKS), Bałczewski (Kl. Tur.), Herbstreich (L. T. S. G.).

Wyżej wymienieni gracze stawiają się punktualnie o godz. 5-ej po poł. w szatni na boisku W. K. S.

Kluby zaopatrzą graczy swych w utensylia sportowe (spodenki białe).

Bilety wolnego wejścia dla wyżej wspomnianych graczy będą wręczone kierownikom sekcji piłki nożnej odnośnych klubów.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr. 12.

W związku z międzymiastowymi zawodami New York — Łódź w dniu 11 czerwca r. b. członkowie zarządu i wydziału gier i dyscypliny proszeni są o stawienie się na boisku W. K. S. punktualnie o godz. 5-ej po południu.

Wiadomości sportowe z Łodzi.

Dzień wczorajszy minął bez szczególnych sensacji.

Niedziela wczorajsza była dla stałych bywalców meczowych dniem udreki, bowiem przyzwyczajeni sportowcy nie wiedzieli co z sobą zrobić. Mecz ligowy Cracovia—L.K.S. został w ostatniej chwili odwołany, towarzyskich imprez z powodu dzisiejszego meczu Ameryka — Łódź, który odbędzie się na boisku D.O.K. IV, o godz. 6 po poł., kluby ligowe nie urza-

dziły, gdyż wskutek wystawienia ich graczy do reprezentacji Łodzi, zawodnicy ci nie mogli grać w niedzielę. Odbyły się natomiast mecze o mistrzostwo kl. A i B, które przyniosły bądź co bądź interesujące wyniki a przede wszystkim zanotować należy przegraną L.K.S. 1-b z Orkanem.



Do akt. nr. 702-28 OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieścił w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłosza, że w dniu 20 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej, 50 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy „Sukcesorowie L. M. Cytyn” i składających się z maszyny szelaznej — magla firmy „John”, dwuwalcowej, do prasowania towarów, oszacowanych na sumę zł. 5.000.

Łódź, d. 9/VI-28 r. Komornik Z. Makowski.

Zarząd Gimnazjum Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61, tel. 36-40

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się dnia 14, 15 i 16 czerwca o godz. 8-ej rano.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Robót Publiczn. L. dz. XI-1372 z dnia 15/II. 1927 r. Zarząd Drogowy podaje do publicznej wiadomości, że na drodze Zgierz—Ozorków na klm. 10, 11 i 12 z powodu przebudowy jezdni szosy komunikacja kołowa zostanie zamknięta od dnia 11 czerwca do dnia 30-go czerwca 1928 r.

Ruch kołowy między m. Zgierzem i Ozorkowem ma się odbywać traktem Parzęczewskim, drogą gruntowa.

Kierownik Powiat. Zarządu Drog. Inżynier (—) Fr. Pruszwski.

I. Eychner

Choroby kobiece akuszeria Zgierska 11, tel. 34-73. Przyjmuje w lecznicy Piotrkowska 39 od 12—2, w domu od 6—8 w. 10—12



Przerabiam kapelusze i fasony cena od umowy przyjmuję w godz. od 6 do 10 wieczór ul. Kilińskiego 133, m. 17, II piętro lewa oficyna. 691

Dr. med. Niewiański

Sienkiewicza 34. Tel. 59-40. Choroby skórne i weneryczne, i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3 — 5, oddziel. poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8. W niedziale i święta od 11 do 1 przed południem.

Dr. med. Zeligsonowa

praktykuje przez lato w Ciechocinku (dom Wolmana przy parku) Chor. Kobiece i wewnętrzne.

Dr. H. LUBICZ

Cegielniarna 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3 — 5, oddziel. poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8.

Dr. Solowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 99. — Tel. 44-92. — Przyjmuje od 11—4 po poł. i od 8—9 w. W niedz. i święta do 9—2 popoł.

Ogłoszenia drobne.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Wzrost i wychowanie

Przyznany nau-ryczytel udziela polskiego, jacy, fizyki, matematyki w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów nauczyciel skłch i dla eksternów. Klasa 4 mieszcząca 6-go Sierpnia nr. 14 w podwórzu.

Komn. i sprzedaz

MEBLE. Dywany, łózka metalowe, o-otomany, łozanki ma-terace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble ku-chenne, biurowe, biurka, biblioteki, stażerki, Wieszad-ła, białe salonki. W dużym wyborze poleca na raty Ma-gasyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 i P. front. tel. 2161. Do sprzedania dom i restauracja piva na dogodnych warunkach. Adres st. Galkówek młyn i tartak W. Blelecki

Wzrost i wychowanie

Wzrost i wychowanie — z powodu choroby do sprzedania. Płoska 48. 472

Na raty Tanio!

Na długie terminy Towary manufakturowe, galanterie, obuwie, białe towary, franki, kapy, koldry, bieliznę męską, damską poleca „Kredyt”. Nawrot 15 Uwaga! i-sze piętro.

Samochody osobowe

Dwa i ciężarowe do wynajęcia Nowo-Zarawska 44 tel. 30-27

Sprzedam pół pla-

cu 20x70 z ogrodem i domkiem m. drzewlanym, pokój z kuchnią, na Podgórzej przy Dąbrowskiej. Wiadomość od 9 do 2 i od 5 do 8 Zielona m. 6. 500

Posady i prace.

Zaofiarowane.

potrzebna starsza kobieta na letnisko, umiejająca gotować. Zgłaszać się Pomorska Nr. 10, w pralni chemi cznej 455

Lokale i mieszkania

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Rzgowska 42. Topko. 474

Doktor

H. Wołkowyski Zachodnia 57. Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1—2 i 4—8 w niedz. i święta 11—1. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.